Nr. 58 Rok 42

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik" „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 18-go maja 1935 r.

Nad trumną Wielkiego Polaka

Z chwilą śmierci Marszałka Piłsudskiego zamknął się za nami poważny okres naszej historji, okres brzemienny w wielkie wydarzenia dziejowe i w wielkie przemiany społeczne.

I w tym okresie przełomowym, osoba Zmarłego od początku do końca odgrywała ogromną rolę. Bo też trzeba przyznać, że Zmarły Marszałek Piłsudski był indywidualnością wysoko wyrastającą ponad przeciętny poziom indywidualności społeczeństwa. Przyznają to zgodnie nawet dzisiejsi przeciwnicy polityczni Zmarłego.

Ta wysoka indywidualność Zmarłego wyniosła Go już wówczas na czoło działaczy niepodległościowych, kiedy w masach ludowych i robotniczych nurtować zaczęła coraz to potężniej idea niepodległościowa, niczem niehamowany pęd do zrzucenia jarzma niewoli. Zmarły Marszałek w ruchu tym wykazał niespożytą energję, grupując koło siebie wszystkich tych, którzy wyznawali zasadę, że tylko czynną walką można kusić się o zdobycie niepodległości. Współpracowników swych do pracy niepodległościowej, pełnej znoju i trudu, prowadzącej po przez więzienia i katorgi, zapalał swem niegasnącym żarem patrjotyzmu.

W wybuchu wojny światowej dopatrzył się Zmarły najstosowniejszej chwili do zrealizowania idei walki czynnej, do wystąpienia orężnego o odzyskanie niepodległości.

Moment, kiedy pierwszy Sejm oddał jednogłośnie w ręce Jego, ster wyzwolonej Ojczyzny, mianując Go Naczelnikiem Państwa, świadczy, że miał Zmarły za sobą wielkie przywiązanie, zaufanie i szacunek wyzwolonego już wówczas Narodu. Jego zasługi położone dla utrwalenia i umocnienia Niepodległości Ojczyzny uznawali wszyscy, zadokumentowała zaś to uchwała sejmowa stwierdzająca, że Marszałek Piłsudski na stanowisku Naczelnika Państwa dobrze zasłużył się Ojczyźnie.

Rok 1926 był rokiem przełomowym w nastrojach ustosunkowania się społeczeństwa do Zmarłego. Od momentu tego drogi bardzo wielu Jego dawnych współpracowników i wielbicieli i drogi Zmarłego rozeszły się.

Mimo to i ten przełomowy rok byłby zapadł w zapomnienie, gdyby nie to, co w okresie pomajowym się działo.

Ale nad trumną milkną wszelkie spory. Nieubłagana śmierć człowieka, który na siebie wziął przeogromny ciężar odpowiedzialności za losy państwa, postawiła Naród Polski, przed zamknięciem epoki, którą właśnie tworzył Zmarły. A tworzył ją sam, własnemi siłami. Ogrom pracy, jaki niósł Zmarły na swych barkach, trwożyć zaczyna dziś i tych, którzy byli najbliższymi współpracownikami Zmarłego. Wołają więc, że **„ciężar olbrzymi, jaki dźwigał na sobie Józef Piłsudski, — zsuwa się na naród, na każdego, najmniejszego — nas"** „.. ten krzyż dobrowolnie dźwignięty na ramionach przez Piłsudskiego samego za wszystkich Polaków — tylko na miljonach gotowych do wsparcia go rąk niesiony być może".

Miljony społeczeństwa polskiego, były, są i będą gotowe do dźwigania tego krzyża — odpowiedzialności za losy Narodu i Państwa.

Nad trumną milkną wszelkie spory.

K. G.

Depesza Stronnictwa Ludowego do p. Marszałkowej Piłsudskiej

Stronnictwo Ludowe przesłało pod adresem p. Marszałkowej Piłsudskiej depeszę kondolencyjną treści następującej:

„Raczy Pani przyjąć wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Wielkiego Wodza walczącego o Niepodległość Polski".

(—) Poseł Michał Róg,
prezes klubu parlamentarnego
Stronnictwa Ludowego.

Uroczystości pogrzebowe w Warszawie

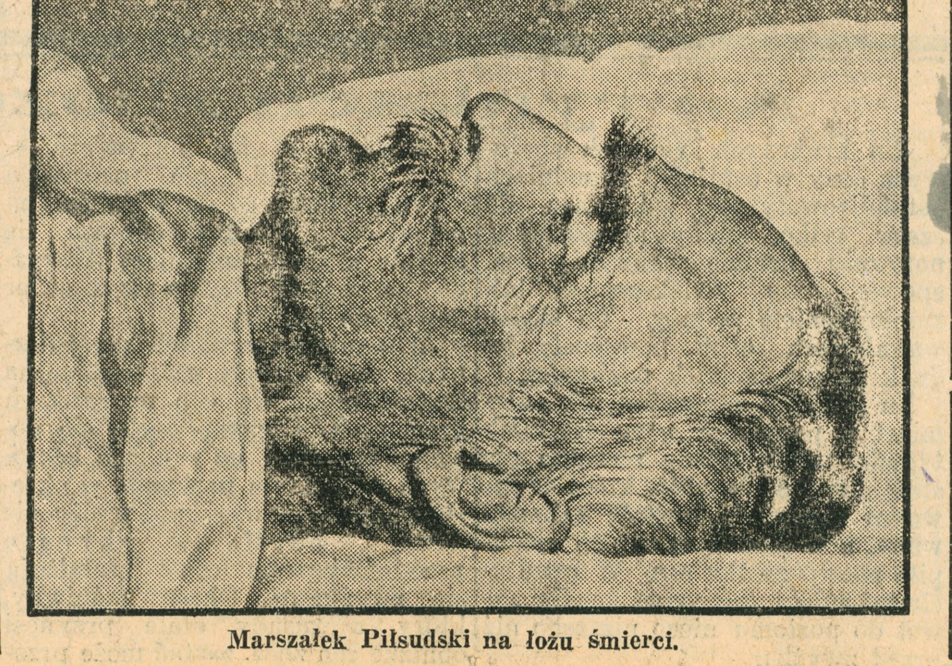
W środę 15 maja br. wieczorem, przy świetle kilku tysięcy pochodni, odbyła się eksportacja zwłok Marszałka Piłsudskiego z Belwederu do katedry św. Jana. Kondukt żałobny do katedry otworzył bataljon piechoty, szwadron kawalerji i bataljon artylerji. Przed trumną szło duchowieństwo. Trumna wieziona była na lawecie, zaprzężonej w sześć par koni. Za trumną szła rodzina, dalej Prezydent R. P., premjerzy, generalicja, korpus dyplomatyczny itd.

W KATEDRZE ŚW. JANA.

Trumnę ze zwłokami Marszałka złożono na katafalku, który wzniesiono pośrodku katedry pod olbrzymią koroną, zawieszoną pod sklepieniem. Korona ułożona jest z białych orłów polskich z krzyżem.

Wstęp do katedry miały najwyższe osobistości, dygnitarze państwowi, wyżsi oficerowie, część przedstawicieli państw i armji obcych.

Trumna dla publiczności była dostępna do piątku rana.



Marszałek Piłsudski na łożu śmierci.

Okólnik o Święcie Ludowym

W dniu 9 maja Sekretarjat Naczelny rozesłał do prezesów Zarządów Powiatowych Okólnik Nr. 14 w sprawie Święta Ludowego. Gdyby któryś z pp. Prezesów Okólnika tego nie otrzymał z poczty — prosimy napisać do Sekretarjatu Naczelnego, a wyślemy po raz wtóry.

Sekretarjat Naczelny
Stronnictwa Ludowego.

Ostatni hołd Warszawy

Uroczystości żałobne odbędą się w piątek. Odprawione będzie nabożeństwo żałobne w katedrze przez kardynała Kakowskiego. Po nabożeństwie wyruszy kondukt żałobny na pola Mokotowskie, na których formacje armji złożą ostatni hołd swemu Wodzowi.

Na miejscu, gdzie stała zwykle w czasie rewji trybuna, z której Marszałek przyjmował defiladę, ustawiona zostanie trumna. Przed trumną przejdzie ostatnia defilada. Bezpośrednio po ukończeniu defilady, trumna zostanie umieszczona w wagonie, który oczekiwać będzie na bocznicy kolejowej, dochodzącej do pól Mokotowskich. Stamtąd też wyruszy pociąg żałobny do Krakowa. W Krakowie obchód żałobny odbędzie się po przyjeździe pociągu, t. j. sobotę, 18 bm.

Depesze kondolencyjne głów państw obcych

W związku ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego Prezydent Rzpl. Ignacy Mościcki, otrzymał wiele depesz kondolencyjnych od głów państw obcych.

Depesze takie nadesłali: Ojciec Święty, Jerzy V król angielski, Hirohito secarz japoński, Viktor Emanuel król włoski, Leopold król Belgów, Borys król Bułgarji, Christian król duński, Fuad król egipski, Karol król Rumunji, Reza Pahlavi szach Iranu, cesarz Abisynji Hailesellasie, Paweł regent Jugosławji, Mikołaj Horthy regent Węgier, prezydent Francji Lebrun, niemiecki kanclerz Rzeszy Hitler, prezydent Łotwy Kviesis, prezydent Estonji Paets, prezydent Finlandji Svinhufvud, prezydent Czechosłowacji Masaryk, prezydent Hiszpanji Zamora, prezydent Konfederacji Szwajcarskiej Minger, Kemal Ataturk prezydent republiki tureckiej, Cardenas prezydent Meksyku, Justo prezydent Argentyny, Vargas prezydent Brazylji, generał Carmona prezydent Portugalji, Eenpalu p. o. prezydenta Estonji, prezydent związku austrjackiego Miklas.

Po zgonie Marszałka Piłsudskiego

Wiadomość o zgonie Marszałka Józefa Piłsudskiego wywołała wielkie wrażenie nietylko w Polsce, ale i zagranicą.

Z wszystkich stron napływają telegramy kondolencyjne na ręce p. Piłsudskiej i Rządu.

KONDOLENCJE PRZEDSTAWICIELI OBCYCH PAŃSTW.

Natychmiast po otrzymaniu wiadości o zgonie marsz. Piłsudskiego, jako pierwszy przedstawiciel państw obcych złożył kondolencje w Min. Spraw Zagranicznych poseł Węgier Matouska.

Następnie złożyli osobiście kondolencje p. min. Beckowi Nuncjusz Apostolski Monsignor Marmaggi, ambasadorowie Rzeszy niemieckiej, Z.S.R.R., W. Brytanji, Turcji, Italji, Francji, który jednocześnie złożył specjalne kondolencje w imieniu min. Lavala, dalej posłowie Jugosławji, Belgji, Austrji, Łotwy, Estonji, Danji, Węgier poraz drugi, poseł Rumunji — wraz z radcą poselstwa i attache wojskowym, którzy złożyli kondolencje w imieniu armji rumuńskiej, posłowie Holandji, Japonji, Iranu, Chin, Czechosłowacji i Brazylji.

Król bułgarski dowiedziawszy się o tej smutnej wiadomości, wysłał do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego depeszę kondolencyjną. Prezes rady ministrów Toszew wysłał depeszę z kondolencjami do prezesa rady ministrów płk. Sławka, a min. spraw zagr. Kolsseivanow do min. spraw zagr. Becka.

NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE.

We wszystkich miastach odbyły się żałobne nabożeństwa za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego.

Ks. kardynał Aleksander Kakowski odprawił mszę św. w kaplicy pałacu arcybiskupiego w Warszawie.

Również na znak żałoby rozległo się z wszystkich kościołów żałosne bicie dzwonów. W Krakowie zabrzmiał Stary Zygmunt z wieży katedry na Wawelu.

6 TYGODNIOWA ŻAŁOBA.

W poniedziałek o godz. 12,30 odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Sławka posiedzenie rady ministrów. Rada ministrów uchwaliła, iż pogrzeb marszałka Piłsudskiego odbędzie się na koszt państwa. Jednocześnie rada ministrów uchwaliła obowiązujące formy żałoby narodowej. Do dnia pogrzebu zawieszone zostają wszystkie widowiska, zabawy uliczne oraz produkcje w lokalach publicznych. W tym samym czasie mają być wywieszone flagi, opuszczone do połowy masztu i okryte krepą.

Wojsko oraz wszystkie kategorje urzędników, funkcjonarjuszów i pracowników państwowych oraz samorządowych, obowiązywać będzie 6-tygodniowa żałoba. Formą tej żałoby będą czarne opaski na lewem ramieniu, zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet, oraz wstrzymanie się od urządzania i brania udziału w przyjęciach.

Składanie wieńców na trumnie marszałka Piłsudskiego nie jest przewidziane. Wszyscy członkowie rządu zamiast wieńców na trumnę marszałka Piłsudskiego, opodatkowali się na sumę 5.500 zł na cel budowy kopca imienia marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

REPREZENTANCI RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Rząd francuski na pogrzebie marszałka Piłsudskiego reprezentować będzie min. spraw zagr. Laval i marsz. Petain. W związku z tą decyzją Rządu min. Laval zatrzyma się w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy. — Marsz. Petain wyjedzie do Warszawy po ustaleniu oficjalnej daty pogrzebu.

Eksportacja zwłok

Zwłoki Marszałka Piłsudskiego przeniesione zostały z pałacu belwederskiego we czwartek wieczorem do katedry św. Jana. Trumna oszklona została ustawiona w nawie głównej katedry. Katedra była otwarta dla wszystkich przez całą noc, cały dzień i noc następną. Przy trumnie pełnili straż honorową generałowie, oficerowie wszystkich szarż i podoficerowie. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. kard. Kakowski.

Termin eksportacji ciała z katedry na kolej, która je przewiezie wraz z orszakiem do Krakowa, będzie wyznaczony i ogłoszony prawdopodobnie we czwartek wieczorem. Pociąg będzie jechał bardzo wolno i będzie zatrzymywał się na wielu stacjach po drodze.

Kondolencje Ojca św.

Ojciec święty przesłał do Pana Prezydenta R. P. następujący telegram:

„Bierzemy żywy udział w żalbie Pana Prezydenta i w żałobie Polski, zawsze szczególnie drogiej naszemu sercu. Modlimy się o wieczny spokój dla duszy nieodżałowanego Marszałka, oraz modlimy się także o pokój i pomyślność dla Polski, którą błogosławimy całą w Pana Prezydenta czcigodnej osobie.“



KATEDRA NA WAWELU W KRAKOWIE w której podziemiach złożone zostaną na wieczny spoczynek zwłoki Marszałka Piłsudskiego.

Protest Anglji i Francji w zatargu włosko-abisyńskim

Rządy Wielkiej Brytanji i Francji mają rzekomo zamiar złożyć protest w Rzymie w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego. W obecnej chwili odbywa się wymiana zdań w tej sprawie pomiędzy Paryżem a Londynem. Oba rządy pragną zwrócić uwagę rządu włoskiego na sytuację, która mogłaby się wytworzyć w Genewie spowodu przygotowań wojskowych Włoch w Afryce Wschodniej. Należy uniknąć potępienia postępowania Włoch przez Ligę Narodów. Rada Ligi, która zbierze się w dniu 20 maja, winna otrzymać zapewnienie, że konflikt włosko-abisyński będzie rozwiązany w duchu pojednawczym. W przeciwnym razie Abisynja mogłaby się powołać na artykuł 15 paktu Ligi.

*

Londyńskie koła miarodajne podkreślają, że zatarg włosko-abisyński nie jest wyłącznie sprawą tych dwóch państw, lecz interesuje również Anglję i Francję. Koła te wyrażają nadzieję, że Mussolini, który odegrał tak wybitną rolę podczas konferencji w Stresie, wyrazi zgodę na pokojowe rozstrzygnięcie konfliktu.

Awantury wśród marjawitów

SWEGO „OJCA“ ZBILI i WYRZUCILI ZE ŚWIĄTYNI.

Sekta marjawicka popularnie zwana sektą kozłowiecką staje się terenem coraz to bardziej gorszących i łajdackich wyczynów i samych przywódców i wyznawców tej bezbożniczej kliki. Zdegradowany przywódca sekty bezbożnik i bezwstydnik Kowalski, rozmaitemi sztuczkami stara się okpić swoich zwolenników i majątek sekty zatrzymać dla siebie.

Na tle współzawodnictwa między owym Kowalskim a jego następcą Feldmanem, w łonie sekty rozgorzała znowu silna walka, połączona z awanturami i bijatykami. W dniach ostatnich terenem takich gorszących zajść stał się powiat płocki w woj. warszawskiem.

Z centrali płockiej wysłany został do Radzyminka w pow. płockim, „ojciec“ Wiktor Rżysko. Po nabożeństwie, odprawionym w miejscowym zborze, zmobilizowani zwolennicy Kowalskiego w liczbie paruset, uzbrojeni w kije, napadli na Rżyskę, rozebrali go z szat i, poturbowawszy, wyrzucili przed zbór, który zamknęli na klucz, jak również i prywatne mieszkanie „ojca“.

Wyrzucony w ten sposób Rżysko przyjechał ze skargą do Płocka. — Również i w innych ośrodkach kozłowickich odbywają się awantury.

Na rynkach zbożowych

Na krajowych rynkach zbożowych ceny w ostatnich tygodniach ustabilizowały się. Od czasu do czasu tylko, giełdy poszczególne notowały drobne wahnięcia cen, spowodowane zwiększeniem lub zmniejszeniem podaży. Po takich wahnięciach ceny powracały jednak do poprzednich poziomów.

Na rynkach zagranicznych natomiast w przeciągu paru ostatnich tygodni następowała powolna ale stała zwyżka cen zbóż, która w pewnym momencie została zahamowana, a w dniach ostatnich nastąpiła znowu zniżka cen. W rezultacie tej zniżki, ceny zbóż spadły nawet do poziomu nieco niższego niż przed zwyżką.

Bądźcobądź krótkotrwałość ostatniej zwyżki nie usposabia optymistycznie co do widoków na przyszłość. Obniżka odbywa się zwykle szybko, natomiast dźwiganie cen w górę odbywa się w nader powolnem tempie.

Wahania na rynkach zagranicznych, nie wpłynęły na szczęście na kształtowanie się cen na rynkach krajowych. Utrzymywanie się poziomu cen zbóż na rynkach krajowych na jednym poziomie, w okresie przednówkowym, nie wróży nic dobrego. Zwykle w okresie przednówkowym ceny kształtują się zwyżkowo. Okres pożniwny, który z zasady stale przynosi obniżkę cen zbóż, zastać może przeto poziom cen na wysokości przednówkowem.

W chwili obecnej rolnictwo nasze bardzo dużo liczy przeto na przyszłą politykę zbożową. Rzecz oczywista, że od wytycznych tej polityki i należytego ich zrealizowania zależy bardzo dużo. Rolnictwo zorganizowane kładzie duży nacisk, aby odnośna polityka została ustalona dość wcześnie i aby jej wytyczne zostały wprowadzone w całości i jednocześnie. Pod tym względem rolnictwo ma dużo słuszności, dotąd bowiem wiele zarządzeń nie osiągnęło celu skutkiem dużego opóźnienia i niedość zdecydowanego ich stosowania.

*

Drugi zjazd pisarzy ludowych

Dnia 4-go maja br. w sali Domu Ludowego „Wisła“ w Krakowie odbył się drugi zjazd pisarzy chłopskich, zgrupowanych wokół miesięcznika „Wieś i jej pieśń“, jako swego teoretycznego i literackiego organu. Na zjazd przybyło wielu literatów chłopskich, oraz bardzo wielu działaczy ludowych, by radzić nad dolą wsi i środkami ratunku.

Po wybraniu Edwarda Wrony na przewodniczącego i Antoniego Olchy na sekretarza, po odczytaniu protokułu z ostatniego zjazdu, nastąpiło sprawozdanie redaktorów „Wsi i pieśni“ z działalności wydawniczej. Dotąd wyszło 12 numerów w nakładzie każdorazowym 1000 egzemplarzy.

Trudności finansowe, tarcia wewnętrzne w wydawnictwie, oraz inne jeszcze przyczyny, spowodowały, że „Wieś i jej pieśń“, pierwsze literackie pismo chłopskie na dużą skalę w Polsce zawieszono do czerwca br. Obecnie uczestnicy zjazdu postanowili wydawać nadal swój organ pod zmienionym tytułem: „Nowa wieś“, jako dalszy ciąg „Wsi i jej pieśni“. Pismo będzie stało na stanowisku klasowem i dążyć będzie do zjednoczenia chłopów w jednolitym froncie ludowym.

Wybrano wreszcie komitet organizacyjny dla zalegalizowania u władz „Związku Zawodowego Literatów Ludowych w Polsce“, który będzie miał za zadanie skupić wszystkich pisarzy chłopskich dla ich obrony zawodowej.

Długa i wyczerpująca dyskusja, w której zabierał głos szereg poetów i pisarzy, zamieszkałych, piszących i walczących w terenie, obracała się głównie wokół sprawy bytu chłopskiego, nędzy mas i okropnej niedoli literata ludowego. Wyrazem tego jest rezolucja, przyjęta przez aklamację, zgłoszona zgodnie z wolą większości do stołu prezydjalnego przez Marjana Czuchnowskiego.

Rezolucja ta stwierdzając niebywałą nędzę mas chłopskich, małorolnych, bezrolnych i robotników wiejskich w Polsce, jedyny tylko sposób wyjścia z sytuacji widzi w stworzeniu jednego potężnego frontu ludu wiejskiego do walki z zachłannością obszarniczo-kapitalistyczną.

Jeszcze śnieżyca na Wileńszczyźnie

Nad powiatem brasławskim na Wileńszczyźnie przeszła znowu fala zimna. Temperatura spadła poniżej zera. W godzinach porannych w niedzielę spadł śnieg, który pokrył ziemię kilkucentymetrową warstwą. Zachodzi obawa, że wskutek nagłego oziębienia ucierpią znów plony.

238 milj. zł. Pożyczki Inwestycyjnej

Subskrypcja pożyczki inwestycyjnej została zakończona w sobotę dnia 11-go maja. Według dotychczasowych meldunków zadeklarowano na pożyczkę 238,647,400 złotych. W tej kwocie zadeklarowano w obligacjach Pożyczki Narodowej 63,842,000 zł.

Wobec powyższego kwota gotówkowa Pożyczki Inwestycyjnej wynosi będzie 174,805,400 zł. Trzeba zaznaczyć, że obliczenia te nie są jeszcze ostateczne, gdyż nie wszystkie instytucje upoważnione do przyjmowania subskrypcji nadesłały swoje wykazy.

Sukces polskiego uczonego „zemerytowanego“ w Kraju

W roku ubiegłym na skutek likwidacji katedry, którą zajmował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, zemerytowany został profesor Stanisław Kot, wybitny i poważny działacz ludowy. Profesor Kot był m. in. również inicjatorem protestu wystosowanego przez profesorów wyższych zakładów naukowych w sprawie „Brześcia“.

Obecnie prof. Kot wyjechał do Francji, gdzie w wyższej uczelni francuskiej w „College de France“ (Kollei de Frąc) wygłosił odczyt naukowy. Na odczycie tym była elita świata naukowego Francji. Wielu uczonych na odczyt ten przybyło nawet z dalekich miast prowincjonalnych.

Przedstawił prelegenta prof. Lucjan Fabre, który nawiązał do tradycyj wykładów mickiewiczowskich w roku 1840 i wyraził radość, że na katedrze ponownie staje Polak, uczony dużej miary, cieszący się popularnością wśród młodzieży i uznaniem w w świecie kultury. Wydział literacki Sorbony wydało na cześć prof. Kota bankiet, a szereg miast Francji zaprosiło go na wykłady.

Notowania giełdowe ziemiopłodów.

z dnia 17-go maja 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	17,00—18,00	16,00—16,25	19,50—20,25	15,00—16,00
Żyto	14,50—15,00	14,50—14,75	15,30—16,20	14,25—14,50
Jęczmień	15,00—17,00	15,75—17,25	17,50—18,50	16,75—17,25
Jęczmień brow.	17,50—18,00	19,50—20,00	17,50 19,00	18,50—19,00
Owies	15,50—16,75	15,25—15,75	17,00—18,75	14,75—15,25
Mąka pszen. 65%	24,00—26,00	24,00—24,50	27,50—28,00	24,50—25,50
Mąka żytnia 65%	22,00—23 00	20,75—21,75	24,25—24,50	20,25—21,75
Otręby pszenne	11,50—12,00	10,75—11,25	11,25—11,50	11,25—11,75
Otręby żytnie	10,00—10,25	11,50—12 00	11,00—11 25	11.00—11.50
Rzepak	38,00—39,00	37,00—39,00	33,00—34,00	40,00—42,00
Groch polny	23,00—25,00	28,00 30,00	23,00 25,00	26,00—30,00
Kuchy rzepak.	12,00—12,50	12,75—13,00	14,00 15,00	13,00—13,50
Kuchy lniane	17,75—18,25	18,75—19,00	20,00 20,50	18,50—19,00
Ziemniaki jad.	3,75 4,25	2,20— 2,40	4.50 5,00	5,00— 5,25
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	3,50— 3,75	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	4,00— 4,25	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	7,25— 7,75	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —,—	7,75— 8,25	—,— —,—	8,00— 9.00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36.42; Praga 31.10; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,98

Wartość dolara.: 5,30 — **Wartość gramu złota:** 5,92



Zakłamanie i politykierstwo w Legjonie Młodych

Agencja prasowa „Iskra“ ogłosiła wywiad z b. premjerem rządu polskiego Jędrzejewiczem, który wraz z wielu innymi wystąpił z koła senjorów „Legjonu Młodych“.

Wyłuszczając przyczyny, które spowodowały wystąpienie wielu wybitnych osobistości z koła senjorów, p. Jędrzejewicz oświadczył, iż przyczynami temi były „płytka frazeologja polityczna odznaczająca się wszystkiemi cechami partyjnego politykierstwa“ oraz „atmosfera zakłamania doprowadzająca do jaskrawych rozbieżności między uprawianą a głoszoną teorją wśród naszej młodzieży.“

W zakończeniu wywiadu b. Jędrzejewicz oświadczył, że jedynym „wyjściem z sytuacji z honorem, może być tylko całkowite rozwiązanie“ Legjonu Młodych.

Takie świadectwo wartości organizacji, stworzonej przez obóz sanacyjny, dał jeden z filarów tego obozu.

Żałobny znaczek pocztowy

Ministerstwo poczt i telegrafów wydało specjalny żałobny znaczek obiegowy wartości 25 gr. w czarnym kolorze z portretem marszałka Piłsudskiego, otoczonym żałobną obwódką. Równocześnie ministerstwo poczt i telegrafów wydało żałobne blankiety depeszowe.

VAL GIELGUD. 20)

Skarb Carów

Autoryzowany przekład z angielskiego.

To też nikt się nie zdziwił, gdy na jesieni w roku 1928, na małym przylądku wrzynającym się w jezioro na południe od Arolo, stanęła duża willa o prostych linjach, złotobrunatna z czerwonemi okiennicami. Materjały budowlane i murarzy przywieziono na ogromnych barkach. Przewozu dozorował chudy młodzieniec, w czarnym filcowym kapeluszu, flanelowym garniturze w paski, śpiczastych żółtych butach i ciemnych okularach. Rybacy i turyści, jeżdżący motorówkami po jeziorze, widywali na miejscu robót tęgiego mężczyznę w białym flanelowym garniturze i cygarem w ustach. Literaci angielscy, o wiele ciekawsi, niż tutejsi mieszkańcy i zaniepokojeni pogłoską o wężach, wślizgujących się do ich Edenu, dowiedzieli się, że willa ma być letnią rezydencja bogatego Armeńczyka, kupca z Triestu, niejakiego signora Anzarakhi. W lecie 1929 roku signor Anzarakhi przybył z Neapolu małym, białym Fiatem i objął w posiadanie nową siedzibę.

Literaci angielscy zaniepokoili się jeszcze bardziej. Oni byli biedni, Anzarakhi był bogaty, a wiadomo jak bogactwo demoralizuje proste, wiejskie dusze. Ale prędko się uspokoili, gdyż bogacz, osiedliwszy się w obszernej willi, obejmującej w obrębie artystycznie wykonanego żelaznego ogrodzenia, winnicę, ogród, lasek, przystań i plażę, nie okazał najmniejszego zainteresowania sąsiedztwem. — Sprowadził przytem swoją własną służbę i chociaż wydawał na miejscu dużo pieniędzy, wymieniał ze spotkanymi wieśniakami uprzejme „buona sera“, podziwiał świętojańskie robaczki i zachwycał się wieczorną symfonją żab i świerszczów, to przecież pilnował głównie swych spraw i swoich gości i nie mieszał się do niczego.

Tego samego wieczora, kiedy Władysław Sale poznał się w ekspresie z Karoliną Dexter, signor Anzarakhi wydawał obiad, w celu niby to uczczenia rocznicy sprowadzenia się do willi „Cavallo“ (Cavallo — koń) — willi nazwanej tak chyba dlatego, że w okolicy widuje się wszelkie rodzaje lokomocji, oprócz koni. Gości było dwóch. Drobny chudy dozorca robotników i architekt z Turynu, tęgi jegomość w białym flanelowym garniturze. Po obiedzie zasiedli na ulubionym balkonie, skąd roztaczał się widok na jezioro. Na północny zachód jaśniał nad górami sierp księżyca w pierwszej kwadrze w otoczeniu nieprzeliczonych gwiazd. Poniżej stał rząd cyprysów, niby warty, broniące wodzie dostępu na ląd. Po drugiej stronie jeziora migotały konstelacje świateł Stresy, Bavena i Pollanzy. W domu, na wzgórzu za willą, grano na trąbce. Nieregularne, entuzjastyczne dźwięki uwydatniały jeszcze atmosferę ogólnej ciszy i spokoju.

Balkon był oświetlony tylko księżycem i jego odbiciem w gładkiej powierzchni jeziora. Trzej mężczyźni wyglądali jak nieprzezroczyste cienie, otaczające podłużny stół, zastawiony butelkami i kieliszkami. Anzarakhi wyjął z kieszeni portecigare i poczęstował gości cygarami. Błysk zapałek oświetlił trzy twarze, nadając im podobieństwo do obrazu, rzuconego na ciemny ekran. Anzarakhi siedział z brodą wspartą na chudej, śniadej ręce, twarz miał długą, wąską, oczy wąskie, błyszczące, robił szczególne wrażenie ni to fauna, ni fanatyka. Dozorca Badoglio odznaczał się bladością cery, małemi zmysłowemi ustami, wylękłemi, krótkowzrocznemi oczami, czarnemi wąsikami i dołkiem w brodzie, która to cecha uchodzi niesłychanie za oznakę silnego charakteru. Architekt Sabin wyglądał na człowieka bardzo inteligentnego, lecz jednocześnie leniwego, był śniady, miał obwisłe policzki, krótką blond brodę, duże, łagodne, piwne oczy i niezwykle wysokie czoło.

Tylko jeden gospodarz przedstawiał się pociągająco dla oka. Ze swoim olbrzymim wzrostem i szerokiemi barami przypominał raczej wędrownego Kurda niż kupca dywanów, to jest wschodni typ, najbardziej opatrzony w stolicach zachodu. Badoglio napół Neapolitańczyk, wyglądał na to, czem był.

(Ciąg dalszy nastąpi).

40 dni bez wody

Straszne katusze oblężonych przez rekinów

Pewien angielski parowiec, przejeżdżając koło małej skalistej wysepki na morzu chińskiem, zauważył kilku ludzi, którzy leżeli na skale, niby martwi. Wysłano łódź, która po pewnym czasie przywiozła 4-ch rybaków japońskich. Gdy wciągnięto ich na pokład, okazało się, że są oni w stanie pożałowania godnym, przetrwali bowiem na owej wysepce 40 dni.

Łódź ich, na której znajdowało się 9-ciu ludzi, została rozbita przez tajfun na rafach, otaczających wysepkę. Podczas tej katastrofy utonęło dwóch rybaków. Reszta zdołała się wydostać na skałę, która ma zaledwie kilkanaście metrów kwadratowych powierzchni i jest zupełnie pozbawiona wody. Wystawieni na żar słoneczny, spalający ich żywcem nieszczęśliwi przechodzili nieludzkie katusze. Spoczątku mieli jeszcze nieco wody deszczowej, zebranej w zagłębieniach skalnych, niebawem jednak skończyły się te skromne zapasy, i pragnienie znów zaczęło ich dręczyć. Żywili się rybami, które chwytali łatwo i jedle obsuszywszy je tylko na kamieniu. Głodu więc nie odczuwali.

Dwukrotnie padał drobny deszcz i wówczas biedni rozbitkowie chciwie zlizywali wodę z kamieni, aby choć ochłodzić rozpalone usta i język, zsychający im w gardle. Po dwóch tygodniach takiej męki 3-ch rybaków skoczyło do wody. Padli natychmiast pastwą rekinów, które w ogromnej liczbie uwijały się dokoła wysepki.

Czterej rybacy, którzy szczęśliwym trafem zostali uratowani, znajdują się w stanie bliskim obłędu i nie wiadomo, czy straszliwe przeżycia podczas 40-dniowego pobytu na okropnej skale wśród morza, nie pozostawią trwałego śladu na ich umysłach.



Schwytanie morderców policjanta

Pościg za sprawcami morderstwa star. posterunkowego Wojciecha Kucharskiego, którego zwłoki znaleziono w rowie przydrożnym w pobliżu wsi Przybyszówka koło Rzeszowa (Małopolska) już po dwóch dniach doprowadził do ujęcia bandytów. Jednego z morderców ujęto w pow. jarosławskim, drugiego zaś w lasach pow. biłgorajskiego, gdzie się ukrywał.

Ponadto ujęto również trzy kobiety, biorące udział w przygotowaniu zbrodni.

Do zupełnego zlikwidowania sprawy pozostaje jeszcze ujęcie jeszcze jednego osobnika. Policja jest już na jego tropie.

Z uwagi na toczące się śledztwo nazwiska morderców trzymane są w tajemnicy.



Generał dywizji Edward Rydz-Śmigły który po zgonie Marszałka Piłsudskiego mianowany został generalnym inspektorem sił zbrojnych Polski.

Zderzenie dwóch kontrtorpedowców

Dwa kontrtorpedowce floty Stanów Zjednoczonych „Sicard" oraz „Lea" zderzyły się w czasie wielkich manewrów morskich na Pacyfiku, przyczem jeden marynarz z załogi „Siccarda" został zabity, 4-ch innych rannych. Kilkunastu marynarzy wpadło do morza, zdołano ich jednak uratować. Zarówno „Siccard", jak „Lea", mimo zderzenia zachowały zdolność manewrowania.

Krwawe rozruchy w Belfast w Anglji

Wskutek niepokojów na tle politycznem w czwartek i piątek rząd angielski zarządził stan wyjątkowy w dzielnicy portowej miasta Belfast (półn. Irlandja).

Uzbrojeni policjanci patrolują na wozach ciężarowych ulice całego miasta. Wydano nowe zarządzenia, by — celem niezakłócania uroczystości jubileuszowych w Anglji — zdusić w zarodku wszelkie objawy buntu.

Także w Nowej Fundlandji doszło do niepokojów. W stolicy tego kraju przyszło do starcia pomiędzy 3 tysiącami bezrobotnych a policją. Bezrobotni zaatakowali policję kamieniami i żelaznemi sztabami; policja broniła się pałkami gumowemi i ostatecznie zaprowadziła spokój.

Wskutek starcia ranionych jest 30 osób, w tem 6 policjantów. Gmachów urzędowych strzegą uzbrojeni policjanci w hełmach stalowych.

Niezwykły eksperyment z zamrożeniem świnki morskiej

W laboratorjum dr. Wilarda w Los Angeles w Stanach Zjedn. dokonano ciekawego doświadczenia z zamrożeniem organizmu. Oto dr. Wilard zamroził świnkę morską i umieścił ją w lodowni na przeciąg 72 godzin.

Zdawało się, że zwierzątko już nigdy nie obudzi się ze swego lodowatego snu. Po upływie 72 godzin dr. Wilard wyjął świnkę morską i doprowadził przez przelew krwi, zastrzyki i elektryczne bodźce serce do takiego stanu, że zaczęło znowu bić, a krew krążyć. Świnka morska cieszy się obecnie najlepszem zdrowiem.

Prof. Wilard jest przekonany, że eksperyment ten stworzy nowe drogi w medycynie, że będzie można zamrażać chore części ciała, aby umożliwić leczenie zdegenerowanych komórek.

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, dnia 19. V. 1935 r.

9,00 Audycja poranna; 10,00 Nabożeństwa z Łodzi z kazaniem pt. „Sądy Boże nad światem"; 11,00 Chór katedralny Poznański; 11,22 Piosenki ludowe i dumki płyty; 12,15 Poranek muzyczny; 13,00 Fragment słuchowiskowy z komedji pt. „Z chlipa król"; 14,00 Muzyka salonowa; 15,00 „Jak pozbyć się robaczych owoców" — pogadanka rolnicza; 15,15 Utwory na tbeolę solo; 15,22 „Przegląd rynków produktów rolnych"; 1535 Wiązanka marszowa; 15,45 Pogadanka rolnicza; 16.00 Płyty; 16,40 „Sejsmograf" — opowiadanie z życia bułgarskiego; 17,00 Koncert; 17,35 „Łamigłówki" dla dzieci; 17,50 „Na codzień i od święta" — pogadanka; 18,00 Koncert; 18,45 „Życie Młodzieży"; 19,13 Słynne koloratury; 19,45 „Szaleństwo Amazonki" — feljeton; 20,25 „Szept kwiatów" — audycja muzyczna; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"; 21,00 Aud. pt. „Nieszczęście rymotwórstwo"; 21,30 „Co czytać" (nowości poetyckie); 21,45 Wiadomości sportowe; 22,15 Koncert; 23,05 Muzyka taneczna.

Noniedziałek, 20. V. 1935 r.

8,05 Audycja dla poborowych; 12,05 „Z oper Puccini'ego: (płyty); 12,45 „Owoce i jarzyny dla dziecka"; 12,55 Dziennik południowy; 13,05 Melodje Albionu; 15,45 Koncert; 16,45 Utwory fortepianowe; 17,00 „Kucharz nad kucharze" — obrazek dla dzieci młodszych; 17,40 „Jak oszukano mnie na jarmarku przy kupnie konia"; 18,00 Przegląd filmowy; 18,10 Arje i pieśni; 18,25 Chwilka społeczna; 18,30 Skrzynka ogólna; 19,15 „Skrzynka rolnicza"; 20,00 „Od łez do śmiechu". Audycja muzyki lekkiej; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,10 Koncert współczesnej muzyki kameralnej; 22,15 Muzyka salonowa i 23,05 Muzyka taneczna.

Spółdzielcza gospodarka rolna

Grupa 50 wychowanków szkół rolniczych w powiecie kozienickim postanowiła zakupić wspólnie majątek ziemski „Juljanka", położony w powiecie radziechowskim woj. tarnopolskiego. Każdy z nabywców mieć będzie zahipotekowaną na swoje nazwisko działkę 6 ha. Cenę działki ustalono na 8 tys. zł. Warunki spłaty są następujące: 2000 zł. należy wpłacić przy zawieraniu umowy, drugie 2000 będą skredytowane na lat 5 i oprocentowane na 3 proc. rocznie. Pozostałe 4000 zł. można będzie spłacać przez lat 40, przy oprocentowaniu 6,42 proc. rocznie.

Nabywcy przez kilka lat mają gospodarować wspólnie. Przez okres kolektywnego gospodarowania, który ma być okresem przejściowym, nabywcy pragną wyzyskać budynki folwarczne, rolne, a także inwentarz żywy i martwy. Okres kolektywnej gospodarki ma dać również nabywcom możność praktycznego dokształcenia się w tym zawodzie.



Gen. Zbigniew Kasprzycki który, jak donosiliśmy, mianowany został kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Zjazd duchowieństwa polskiego we Francji

W dniu 30-go kwietnia br. w Misji Polskiej w Paryżu odbył się zjazd wszystkich duszpasterzy polskich na emigracji we Francji. Przed zjazdem odbyło się nabożeństwo, które odprawił ks. Przeździecki, Biskup Podlaski. Po nabożeństwie ks. Jałbrzykowski, Arcybiskup Wileński dokonał poświęcenia nowych lokali biurowych misji.

Obrady zagaił przemówieniem powitalnem rektor Misji, Ks. Dr. Paulus, kreśląc obraz stosunków politycznych i społecznych panujących wśród wychodźtwa. Następnie Ks. Prałat Zborowski, przedstawiciel Ks. Prymasa, wygłosił referat, w którym przedstawił szczegółowo wskazania Ks. Kardynała Hlonda dla księży na emigracji w zakresie stosunków do 1) episkopatu i kleru francuskiego, 2) pracodawców i dyrektorów, 3) polskich organizacyj na terenie wychodźtwa i 4) rządu polskiego.

Wskazania te, gwarantujące działalności duchowieństwa polskiego we Francji wspólną i jednolitą linję postępowania w zakresie wymienionych zagadnień, obowiązują od dnia zjazdu.

Następne referaty wygłosili: Ks. Krzysztofik, sekretarz generalny, o polskich organizacjach na wychodźtwie i Ks. redaktor Müller o piśmie „Polak we Francji". Oba referaty wywołały żywą dyskusję.

Prof. Piccard zakupi balon w Polsce

Jak donoszą z Warszawy, prof. Piccard oświadczył, że materjał dostarczony mu w Polsce uważa bezwzględnie za najlepszy. Wobec tego uchodzi za pewne, że prof. Piccard będzie startował z Polski, a nie z Belgji. Oświadczył on, że postanowił ostatecznie zamówić balon stratosferyczny w centralnych warsztatach balonowych w Jabłonnie.

Wiadomości bieżące

Sobota, 18 maja 1935 r.

Sobota: Feliksa kap.
Wschód słońca 3,38; Zachód 19,27.
Niedziela: Emila
Wschód słońca 3,37; zachód 19,29.
Poniedziałek: Bernardyna
Wschód słońca 3,35; zachód 19,30.

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY"** wydajemy w objętości **6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK".**

Województwa centralne

ZAGADKOWY WISIELEC W SZOPIE.

We wsi Aleksandrów, gmina Rataje, pow. włocławskiego, znaleziono wiszące w szopie zwłoki tamtejszego gospodarza, Ignacego Krukowskiego. Początkowo sądzono, że zachodzi tu wypadek samobójstwa. Bliższe jednakże oględziny wykryły nad okiem powieszonego głęboką, ciętą ranę, a pod zwłokami kałużę krwi.

Okoliczność ta nasunęła władzom podejrzenie, że Krukowski został zamordowany, a następnie dla zatarcia śladów, powieszony. Prawdopodobnie morderstwo zostało dokonane na tle istniejących oddawna zaognionych sporów majątkowych w rodzinie denata. Władze śledcze zarządziły sekcję zwłok i przesłuchanie rodziny zmarłego.

UTONAŁ PRZEPRAWIAJĄC SIĘ PRZEZ RZEKĘ.

Przez rzekę Wkrę koło Nowego Dworu w pow. płońskim usiłował przeprawić się wpław na koniu 29-letni Stefan Kleniewski, zamieszkały w Szczypiornie gm. Legjonowo.

Na środku rzeki koń przestraszył się i zrzucił jeźdźca.

Kleniewski wpadł do wody, a nie umiejąc pływać, utonął. Zwłoki wydobyto.

ARESZTOWANIE ŻYDÓW PODPALACZY.

Przed paru dniami na Rynku głównym w Zawierciu wybuchł pożar, który strawił kilka domów. W pożarze zginął niejaki Dawid Morowiec.

Jak wykazały dochodzenia, pożar powstał z podpalenia. Na skutek dochodzeń zatrzymany został przez policję żyd Worcman, syn właścicielki sąsiedniego domu oraz kilka innych jeszcze żydów. Aresztowani zostali przekazani do dyspozycji sędziego śledczego.

Spalone domy były podobno wysoko ubezpieczone, podpalono zaś te domy w celu uzyskania asekuracji.

Małopolska.

KRWAWA WALKA BANDYTÓW Z POLICJANTAMI NA PRZEDMIEŚCIACH PRZEMYŚLA.

Na terenie gminy podmiejskiej Przekopana doszło w nocy z soboty na niedzielę do krwawej strzelaniny.

Oto po północy post. Leon Holy z posterunku PP. Siedliska w czasie obchodu służbowego natknął się na terenie gminy Przekopana na trzech osobników, którzy właśnie dokonywali włamania do szynku stanowiącego własność Jana Jarocha.

Posterunkowy usiłował ująć bandytów. Dwaj z pośród nich zdołali jednak zbiec, trzeci zaś zmierzył się do posterunkowego z karabinu. Karabin jednak się zaciął i bandyta nie strzelił. Wówczas posterunkowy Holy wezwał opryszka do poddania się. Ten jednak począł szybko ponownie ładować karabinek. Wówczas posterunkowy wystrzelił w stronę bandyty z rewolweru, raniąc go w bok. Bandyta skrwawiony padł na ziemię.

Przewieziono go natychmiast do szpitala, gdzie stwierdzono, że kula przebiła lewy bok i wyszła przez obojczyk. Po trzech godzinach bandyta zmarł w szpitalu. Przed śmiercią wydał jednego ze swych kolegów, niejakiego Stanisława Kazanowskiego z Jarosławia.

Policja prowadzi pościg za zbiegłymi wspólnikami Hołoty.

STRZĄSAJĄC CHRABĄSZCZE POWIESIŁ SIĘ.

W Gajach w pow. lwowskim, wydarzył się tragiczny wypadek. Piotr Drohobycki, 9-letni chłopak, wylazł na przydrożne drzewo celem zebrania chrabąszczy.

W pewnym momencie chłopiec stracił równowagę a upadając z wysokiej gałęzi zaczepił bluzką o inną gałąź, a gdy kołnierz bluzki zacieśnił się około jego szyji, chłopak zmarł skutkiem uduszenia się. Wiszące na drzewie zwłoki zauważono dopiero w godzinę po wypadku.

Kresy Wschodnie.

NOWY DEKANAT W DIECEZJI PIŃSKIEJ.

Dn. 3 maja ks. biskup piński erygował nowy dekanat na terenie diecezji pińskiej. Jest to dekanat janowski z siedzibą w Janowie Poleskim, miejscu męczeństwa za wiarę i ojczyznę bł. Andrzeja Boboli. Dziekanem nowego dekanatu został mianowany dotychczasowy proboszcz w Janowie Poleskim, ks. Adam Suchwałko.

Zwyczajem lat ubiegłych, 19 bm. odbędzie się w Janowie Poleskim odpust w uroczystość bł. Andrzeja Boboli. Z Pińska tego dnia wyruszy specjalnym pociągiem pielgrzymka pod przewodnictwem ks. biskupa dr. Karola Niemiry.

NADMIAR RADOŚCI PRZYCZYNĄ ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO.

Posterunkowy policji stojący przy głównej poczcie w Wilnie, usłyszał krzyk: „Ratunku!" Gdy podbiegł, zauważył leżącego na chodniku człowieka, który ciężarem swego ciała wbijał sobie sztylet w piersi.

Człowiekiem tym okazał się uczeń gimnazjum rosyjskiego Mikołaj Żyłko. Odwieziono go do szpitala.

Przyczyna tego zamachu samobójczego jest dość osobliwa. Na stan umysłowy jego wpłynął list od wuja z Ameryki, w którym go zawiadamia, iż czyni go spadkobiercą swego majątku w kwocie 600 tysięcy dolarów.

O zamachu samobójczym Żyłki, zawiadomiono jego matkę, zamieszkałą w Nowogródku. Stan desperata nieco się polepszył. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Tęskniący ludowiec

Z celi więzienia Ostrołęckiego za okazaną pomoc materjalną, duchową i obronę, której doznałem od pp. mecenasów Krysy i Babskiego i innych w sprawie mej o zajście z Piasku Wielkiego pow. Stopnickiego, załączam wszystkim tą drogą: Związkowi, a przedewszystkiem panu posłowi Araszkiewiczowi wyrazy głębokiego szacunku.

Pozostaję szczery, nieugięty w Stronnictwie Ludowem, cierpiący karę w więzieniu w Ostrołęce.

Wincenty Kasprzyk.

Dnia 28 kwietnia 1935 r.

Z ruchu ludowego na Podhalu

W dniu 11 kwietnia br. odbyło się w Nowym Targu posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L., na którem uchwalono program Święta Ludowego w dniu Zielonych Świąt, jak również program uroczystości poświęcenia sztandarów ludowych a to w Grywałdzie i Ochotnicy. Po posiedzeniu Zarządu odbył się Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego, na który przybyli przedstawiciele Kół Ludowych z Nowotarszczyzny i Spisza i Orawy. W Zjeździe wzięli udział posłowie p. Wojciech Roj i p. Jan Brodacki.

Na wstępie prezes Zarządu Powiatowego S. L. p. Wacław Krzeptowski złożył sprawozdanie z sytuacji na terenie powiatu oraz zaznajomił zebranych z wynikami wyborów samorządowych. Mimo znanych metod, wybory samorządowe wypadły pomyślnie dla ludowców. W kilku gminach zbiorowych i pojedyńczych wójtowie, podwójci i ławnicy są ludowcami, którym w imieniu Zarządu Pow. S. L. na mocy uchwały Zarządu, mówca złożył gratulacje.

W przemówieniu swojem, mówiąc do przedstawicieli samorządu chłopskiego prezes p. Wacław Krzeptowski podniósł to, jak ważną i świętą rzeczą jest idea ludowa. Mówiąc o tych rzeczach, podkreślił, jak szkodliwem jest nieświadome działanie różnych lizuniów, którzy zdradzając wieś, idą za głosami wrogimi chłopom. Przy tem wymienionym powyżsej przedstawicielom samorządu podziękował za to, iż mimo znanych przeszkód nie zdradzili idei chłopskiej, lecz dzielnie honornie i po chłopsku — własną drogą doszli do celu.

O sytuacji politycznej, o nowej konstytucji i jej uchwaleniu mówił poseł Brodacki. O sprawach programowych, o zadaniach ruchu ludowego, mówił poseł Roj.

Działalność powiatowego Komitetu powodziowego przedstawił inżynier Polak. Mówca wspomniał o nadużyciach, jakie tam miały miejsce, w wyniku czego doszło nawet do aresztowania kilku urzędników i żydów paserów. P. Ludwik Michalczak przemawiał na temat organizacji młodzieży, p. mr. Stanisław Ścigalski o czytelnictwie i rozpowszechnianiu „Piasta". Apel p. Mr. Ścigalskiego nie pozostał bez skutku, gdyż kilka Kół zaraz zgłosiło się do zaprenumerowania pisma ludowego. Zebranie to wykazało, że Stronnictwo Ludowe na tutejszym terenie zyskuje coraz więcej na sile. Musimy podkreślić, że był to pierwszy zjazd od roku 1932, na którym policja „nie złożyła nam swej wizyty".

Uczestnik.

Szajka komunistów żydow przed sądem

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Kaliszu zasiedli mieszkańcy Kalisza: Szulim Sieradzki, Chana Jastrzębska, Zisa Borstein, Aron Dawid Rzepkowicz oraz Hondla Skorupa. Prowadzili oni pracę wywrotową rozwieszając plakaty o komunistycznych hasłach, uczęszczając na zebrania urządzane przez partję komunistyczną, do której należeli.

Sąd w osobach s. S. O. wiceprezesa Matusiewicza, Tarczyńskiego i Pospieszalskiego wydał wyrok, mocą którego Szulim Sieradzki został skazany na cztery lata więzienia, Chana Jastrzębska na 3 lata więzienia, Zisa Borstein na 2 lata więzienia oraz Aron Dawid Rzepkowicz na 1 rok więzienia, wszyscy z pozbawieniem praw na przeciąg lat 5.

15-letnia Handla Skorupa, ze względu na swój młody wiek została skazana na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Zjazdy i zgromadzenia
Stronnictwa Ludowego

SOCHACZEW. 21 maja we wtorek w Sekretarjacie S. L. przy ul. Żeromskiego 2 o godz. 12-tej odbędzie się zebranie Zarządu Pow. i prezesów Kół S. L. z całego powiatu. Omawiane będzie urządzenie Święta Ludowego i inne. Obecność obowiązkowa.

— Porad prawnych członkom Stronnictwa Ludowego udziela w Sochaczewie adwokat Tarkiewicz.

ŁÓDŹ. 19 maja o godz. 11-tej w lokalu adw. Wilanowskiego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 153, II piętro odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L.

OPATÓW. We środę, dn. 22 maja o godz. 11-tej w Sekretarjacie przy ul. Kilińskiego 7 odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. oraz konferencja Zarządów Kół S. L. z całego powiatu w sprawie Święta Ludowego i Zjazdu statutowego. W posiedzeniu weźmie udział pos. Babski; stawcie się licznie z legitymacjami.

BRZEZINY. Zgromadzenie członków i sympatyków S. L., które z powodu przeszkód politycznych w dn. 7 kwietnia nie odbyło się — odbędzie się w niedzielę 19 maja o godz. 1 po poł. w **Popielawach** u p. Pakuły Jana dla gminy Łaznów i okolicznych. Przemawiać będą posłowie i działacze ludowi.

DO LUDOWCÓW POWIATU SIERADZKIEGO!

W sobotę i niedzielę dn. 18 i 19 maja odbędzie się w **Oraczewie** gm. Wróblew kurs społeczno - oświatowy. Wykładać będą: poseł Wyrzykowski, Dr. Mularek i J. Balcerzak. Wstęp dla członków Stron. Lud. i Zw. Młodzieży „Wici".

Straszne morderstwo

W lesie pod Borysławiem znaleziono zwłoki kobiety, która została zamordowana przez odcięcie głowy od tułowia. Zmarła miała zostać wkrótce matką. Tożsamości jej nie stwierdzono. Przypuszczalnie liczy ona 25 do 27 lat i pochodzi ze wsi.

Podpalił własne gospodarstwo

i zginął w ogniu wraz z synem

W kolonji Dąbrówka pod Łodzią między małżonkami Wincentym i Emilją Resslami od dłuższego czasu trwał zatarg, który stał się powodem strasznej tragedji.

Onegdaj w nocy Wincenty Ressel podpalił zagrodę i kiedy ta objęta była całkowicie płomieniami, skoczył do wnętrza, ponosząc śmierć. Niezależnie od tego na strychu obory spał 18-letni syn Ressla, Eugenjusz, który spalił się również żywcem.

Zagroda spłonęła doszczętnie. Straty oszacowano na 12.000 zł. Po ugaszeniu pożaru wydobyto ze zgliszcz zwęglone zwłoki ojca i syna.

Katastrofa samolotowa

Piloci wyszli bez szwanku

Tragiczny wypadek zdarzył się w niedzielę w folwarku Kręże w pow. garwolińskim.

Przybyły tam w swym locie propagandowym samolot Aeroklubu warszawskiego, w czasie startu do lotu powrotnego zaczepił o ogrodzenie i runął na boisko, na którem odbywała się właśnie zabawa pod gołem niebem.

Samolot rozbił się w drzazgi, przygniatając swym ciężarem 12-letniego chłopca, Zdzisława Wierzbickiego, który poniósł śmierć na miejscu.

Ponadto dwie inne osoby odniosły ciężkie rany.

Dziwnym trafem obaj piloci wyszli z katastrofy bez szwanku.

Wykręcił się fujarką

Przed sądem przysięgłych w Kołomyji toczył się proces przeciwko Janowi Tomczukowi, który zamordował w Balińcach handlarza bydła Michajłuka, uderzywszy go kilkakrotnie żelazną rurką po głowie. Ponieważ według obrony oskarżonego, zabójstwo to było tylko przypadkowe, a owa rurka żelazna, długości około pół metra, służyła Tomczukowi jako fujarka do przygrywania, prokurator zaproponował oskarżonemu, by zagrał coś ładnego na tej fujarce przed sądem.

Tomczuk wówczas odegrał na żelaznej rurce kilka melodyj huculskich, grał z prawdziwem mistrzostwem, a w pewnym momencie naraz przerwał i głośno się rozpłakał, wywołując wzruszenie wśród publiczności. Grał przecież o cenę własnego życia...

Lekarze stwierdzili u Tomczuka zmniejszoną poczytalność. Wobec tego werdykt przysięgłych zapadł łagodny, i Tomczuka skazano tylko na dwa lata więzienia.

Zgon 110-letniego starca

W Rudzach k. Zatora w Małopolsce zmarł 110 lat liczący Jan Knapik. — Staruszek do ostatnich chwil cieszył się zdrowiem.

HUMOR ZAGRANICZNY



— Naprawdę pani, panno Kasiu, dużo czasu marnuje pudrowaniem:

— Przepraszam, panie dyrektorze, pan się myli. Jestem tu zaledwie tydzień, a już otrzymałam dwie propozycje małżeńskie od pańskiego szefa biura i od kasjera.

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka“ Tuszewo pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420. Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“ w Tuszewie.